

(Corriere dello Sport - R.Maida) Niespodzianka z końca czerwca, dezercja Manolasa, sprawiła kłopoty Romie, która pomimo tego szuka, niezależnie od finału tej intrygi transferowej, wzmocnień na wszystkich pozycjach. Wliczając obronę, gdzie Monchi wybrał młodego środkowego obrońcę z Argentyny, Foytha, rocznik 1998 z Eustudiantes. W Argentynie żądają 10 mln euro, ale może zamknąć się na 8 mln.

Są jednak inne priorytety dla Di Francesco, który spodziewa się dwóch napastników i lewego obrońcy, aby uzupełnić kadrę jakością. Potrzeba lewego obrońcy pojawiła się po decyzji Mario Ruiego odejścia do Napoli. Monchi próbował ambitnego celu, Hiszpana Bernata, który jednak zarabia bardzo dużo i wydaje się chcieć zostać w Bayernie Monachium. Odpowiednim nazwiskiem jest cały czas Darmian, który może grać też na prawej stronie, ale tylko jeśli Manchester United obniży żądania.

Najbardziej widoczna przebudowa dotknie jednak formacji ofensywnej, zubożałej o odejścia Tottiego i Salaha. I ponieważ Sassuolo ma prośby z księżycą, jeśli chodzi o Berardiego, w ostatnich dniach Monchi wrócił po Thauvina, reprezentanta Francji z Marsylii. Kosztuje 25-30 mln euro i podoba się bardziej niż Suso, którego agent oferował go w Trigorii, otrzymując jednak oziębłą odpowiedź od kierownictwa Romy. Potrzebny jest też zastępca Dzeko, który w zeszłym sezonie zapłacił za nadmierną eksploatację, pomimo 38 zdobytych bramek. Di Francesco wskazał Gregoire Defrela, który w odróżnieniu może też grać na prawej stronie i którego cenę Monchi, z kolei dużo trudniejsze jest pozyskanie Kasper Dolberga, młodego gracza Ajaxu: w wieku 20 lat jest wart już 25 mln euro.

Autor: abruzzo